

Maria Rutkowska

# Hołd w Kwirynale

(Korespondencja własna)

Rzym w kwietniu. Niedziela 16 kwietnia stanie się dniem historycznym w dziejach Włoch faszystowskich. Starano się nadać temu dniu jak największą dekoracyjną blasków.

Miasto ustrójło się we flagi narodowe, w czerwone flagi z czarnym orłem Albanii. Miały swoje wymowy flagi hitlerowskie, dewizowane na cześć Goeringa, dekorujące miasto razem z odświętnie wywieszonymi sztandarami obu złączonych państw. Były symbolem. Tak związała się dziwnie historyczna chwila Włoch z tymi niemieckimi flagami.

## PRZED GRAND - HOTELEM

Przed hotelem na Piazza Esedra koło 10-ej rozpoczął się ruch. Nie ma wprawdzie tłumów nie przejeżdżających. Jakies lenistwo, wywołane słonecznym wiosennym dniem ogarnęło widocznie ruchliwą rzymską ulicę. Cicha jest i spokojna w tym blasku słońca.

Dwanaście „berline“, zaprzężonych w „królewskie rumaki“ czeka przed hotelem. O pół do jedenastej w drzwiach Albergho ukazują się pierwsi członkowie albańskiej delegacji. Brzmi wesoło Giovinezza.

Postawie albańscy zajmują miejsce w karetach pod strażą czerwono ubranych lokai. Trzymają w rękach cylindry i poprawiają na sobie fraki. Może im trochę nieswojo w tych dopasowanych frakach. Mają twarze hoźych, dorodnych cyganów.

Za panami w cylindrach zajmują miejsce delegaci w strojach ludowych. W białych bufiastych koszulach i białych góralskich spodniach.

Ruszą konie. Dwanaście karet wiezie albańską delegację na historyczną audiencję do Kwirynalu.

## DZIEDZINIEC PAŁACOWY

Plac przed Kwirynalem kapie się w słońcu. Wielki dziedziniec pałacowy zalało słońce. Cóż za przepyszny wiosenny dzień. Tyle radości w powietrzu.

Co czują i co myślą w tym dniu posłowie Albanii?...

Znowu dźwięki orkiestry. Pręży się szare szeregi grenadierów, otaczających dziedziniec. W takt „Marcia Reale“ nadjeżdżają „Principi“ i dostojnicy rządowi.

Otwierają się schody wejściowe. Jak posągi, jak złoczone rzeźby stoją wzdłuż schodów kirasjerzy. Strywni. Wyprostowani. Czarne kity związają się lśniących chetmów, błyszczą wzniesione do ramion szable.

Za salami, strojnymi w bogactwo arrasów wejście na salę tronu.

Długa sala. Płafon bogaty, ciężki od barokowych ornamentacji. Żółte, jak złote, lśniące obicia. Blask, wypielający wszystko. Blask ze ścian, z sufitów, blask tronu i blask pysznych strojów.

## DOKOŁA TRONU

W głębi tronu. Między dwoma szerokimi wejściami, które osłaniają draperie. Ciężka purpura aksamitnych draperii nad drzwiami. Purpurowy baldachim nad tronem. I wszędzie złoto, złoto.

Na podniesieniu dwa puste fotele.

Z prawej strony miejsca dla członków rodziny królewskiej i kawalerów orderu d'Annunziaty. Z lewej strony—miejsce dla Mussoliniego, rządu i dygnitarzy.

Cały tłum wspaniałych, sam w sobie stanowiący świetną bluszczącą dekorację. Galowe mundury. Damskie w „mantylach“ koloru lazuru, w diademach, jak z gwiazd, w brylantach jak z bajki.

## LE LORO MAESTA!

Nadchodzi jedenasta. Mistrz ceremonii anonsuje podniosłym tonem: — Le Loro Maesta! —

Rusza się purpurowa zasłona

na nad drzwiami. Daje przejście królewskiemu orszakowi, Gwardia i za nią Król i Re Imperatore.

Nie wielki drobny w szarym mundurze marszałka. Łagodnie uśmiechnięty. I obok, idąca z nim pod ramię Augusta — Imperatrice. Wspaniała, wyniosła, obciążona w pancerz złotego brokatu. Cała lśniącą w swej sukni z jakimiś niekończącym się chyba trenem. W diademie, w perłach, cała jak pyszny klejnot.

Za królewską parą wchodzi książę i księżna Piemontu, taka miła, spokojnie patrząca, Il corte di Torino, Duca di Genova. Duca di Pistoia, Duca di Bergamo. I wreszcie Mussolini.

Para królewska zasiada pod purpurowym baldachimem. Przez drzwi na przeciw tronu wkracza delegacja albańska.

## PRZYSIEGA NA WIERNOŚĆ

Na czele idzie premier, Shefket Verlaci. Za nim panowie we frakach. I albańscy górale.

Zatrzymują się pośrodku sali. Wznoszą do góry ręce. Shylają się przed tronem. Wiktor Emanuel III odpowiada im skinieniem głowy.

Verlaci podchodzi do tronu i rozpoczyna po albańsku przemowę, która ma być symbolicznym aktem złożenia korony Albanii królowi i cesarzowi Włoch.

Tłumacz powtarza słowa hołdowniczej przemowy po włosku. Król odpowiada:

„...i przyjmujemy waszą przysięgę wierności wraz z waszym obowiązaniem zapewnienia Albanii ładu, poszanowania waszej wiary religijnej, zapewnienia postępu cywilizacji, sprawiedli-

wości społecznej i razem ze wspólną granicą — pokoju“.

Premier albański zbliża się do tronu i składa głęboki ukłon. Stojąca za nim delegacja faszystowskim gestem wznosi ręce do góry. Król patrzy im w twarzę spokojnym poważnym wzrokiem. Może w głębi tych scen kryje się dobrośliwy uśmiech, uśmiech pociechy. Twarze Albańczyków płoną.

A obok tronu stoi Mussolini. Uśmiech zdobyczy w twardo zwar tych ustach. Duma w twardej kancieściej postaci, w ruchu ciężkiej głowy, odchylonej w tył nad barczystymi ramionami.

Ileż wspaniałej dekoracji dodaje sobie i swoim dziełom. Blask królewskich pokoi, blask tronu, majestat pary królewskiej. Światła, wspaniała forma, w którą ubiera się czyn twardej ręki. Blask poezji nad dniem, który mógłby się wydać historii dniem

uświęconej bezwzględności.

A potem wieczorem przed pałacem królewskim. Tłumy. Znowu blask reflektorów. Postacie Emanuela i Heleny. Dekoracja. Noc. klarowna włoska noc nad Rzymem.

Chwila, z której może być się rodzić pieśń triumfu o wielkości Italii.

I to jest także dar genialny — taka forma nadawać zdarzeniom, aby przechodziły, mijały, ubrane w romantyczny urok.

## JAK WYBUCHNIE WOJNA?

omawia ostatni — Nr. 17

KRONIKI POLSKI

I ŚWIATA

Do nabycia w kioskach i u sprzedawców ulicznych

# Kociot bałkański

tradycyjną beczką prochu

Od połowy ubiegłego miesiąca jesteśmy świadkami pierwszych energicznych wystąpień Anglii przeciwko zachłanności III Rzeszy. Zmianę tego stanowiska spowodowało nie tylko zajęcie Pragi, lecz w większym może stopniu nacisk na Rumunię celem wymuszenia umowy handlowej z III-ą Rzeszą.

## DRAMATYCZNA UMOWA

Już po wystąpieniach Anglii u-

mowa została pomimo wszystko przez Rumunię podpisana w okolicznościach dość dramatycznych. Według oświadczeń rządu rumuńskiego, umowa nie przedstawia nic osobliwego i mogłaby być podpisana z każdym innym państwem. Rzeczywiście wkrótce została podpisana umowa handlowa francusko - rumuńska. Sytuacja faktycznie przedstawiała się w ten sposób, że wojska niemieckie były w marszu na południowe

Węgry zmobilizowały swą armię i były w trakcie okupowania Rusi Podkarpaciej. Tymczasem na smaczne kąski Rumunii tęsknym okiem spoglądają: Węgry na Siedmiogrod, Sowiety na Besarabię i Bułgaria na Dobrudżę. W tych warunkach trudno przewidywać, czy armia niemiecka i węgierska nie zechcą posunąć się zbył w kierunku... południowym. Rumunia zarządziła mobilizację i... podpisała umowę, przewidującą wpływ ekspertów przemysłowych i rolnych w życiu gospodarczym rumuńskim oraz powstanie szeregu rumuńsko - niemieckich spółek eksploatacyjnych. Mobilizacja prestiżu przy podpisywaniu wymuszonej umowy. Na zapitanie czym się kierowała Rumunia, bardzo łatwo odpowiedzieć: Francja obiecywała duże korzyści gospodarcze, ale się nie spieszyła, Anglia podczas wizyty króla Karola okazała się równie przychylną, jednak zgodnie z demokracją powołano do podjęcia decyzji, sprawy nie posunęto poza wstępne rozmowy. Mniej może zgrabny system totalny działa szybko... obietnicami i groźbami. Obietnice nie zawsze są dotrzymywane, ale groźby bywają dość skuteczne i nie wymagają zgody parlamentu.

Przygnana przez Anglię i Francję gwarancja nienaruszalności granic i postawa Polski wpłynęły w dużym stopniu na samopoczucie Rumunii. Nacisk Rzeszy na Rumunię ujawnił zamiar Hitlera owarciarza sobie za wszelką cenę drogi w kierunku Bagdadu i naftę Iraku.

## MEIN KAMPF I DROGA NA BAGDAD

Jeszcze zajęcia Pragi można było pogodzić z dogmatami, „Mein Kampf“, jako rozszerzenie przestrzeni życiowej III Rzeszy. Intensywna polityka w kierunku półwyspu bałkańskiego zdradza dalsze zamiary nie ujawnione w tej Ewangelii hitlerizmu, która przewidywała zdobycie hegemonii w Europie w atmosferze stałej przyjaźni względnie neutralności lwa brytyjskiego. Zajęcie Albanii zaostriżyło sytuację. Kraj ten od dawna znajdował się w orbicie polityki włoskiej i w okresie pokoju nie leżało w interesie Włoch ani wypędzenie króla, który był na żółdnie włoskim, ani zajmowanie stolicy, która posiadała ulice i place imienia Mussoliniego i króla włoskiego. Natomiast nagła okupacja włoska świadczy, że zbliżył się moment, w którym pozycja albańska musi

być wykorzystana dla bezpośrednich celów strategicznych na półwyspie bałkańskim.

## KTO PIERWSZY

Gra polega na tym, aby Włochy wpięrowy wplątały się w wojnę, co przy „dobrych radach“, niemieckich może im się łatwo zdarzyć. Dla tego też Anglia w obliczu zamachu albańskiego, musiała się poważnie liczyć z okolicznością, że zaostriżenie sankcji lub zerwanie porozumienia angielsko-włoskiego mogłoby iść po linii życzeń III Rzeszy.

## BECZKA PROCHU

A Bałkany pozostają tradycyjną beczką prochu i poza Rumunią całkowicie nasyconą terytorialnie — każdy chciałby coś zyskać: Bułgaria, jak zawsze marzy o Macedonii i Dobrudży, powiększona Jugosławia o portach greckich i t. d. Czas pokaże czy Rumunia, Grecja i Turcja będą mogły być użyte w charakterze obrońców ładu. Dwa pierwsze uzyskały już w trybie przyspieszonym gwarancje angielsko - francuskie, sprawa gwarancji dla Turcji jest w stadium przygotowania.

Chwieńna polityka Francji spowodowała, że wierny sojusznik z czasu wielkiej wojny, Jugosławia stał się partnerem niepewnym. Od czasów zaborstwa króla Aleksandra polityka Jugosławii wielokrotnie wchodziła w orbitę państw totalnych.

Każda dyplomacja na Bałkanach musi posiadać do swej dyspozycji szybka decyzję i przekonujące sankcje militarne. Tym argumentami zwykle nie dysponują demokracje, które dopiero w obliczu wojny zdobywają się na kroki stanowcze.

Hasłem Tygodnia  
Polskiego Związku  
Zachodniego 1939—  
„Frontem na Zachód“

A. G.

# Daremnne żale, próżny trud

Biurokracja partyjna „robi“ opinie

Prawda oczywista, której nie chcą zrozumieć

## DAREMNE ŻALE

Te to właśnie czynniki partyjno - agitacyjne judzą opinię niemiecką, w szczególności niemiecką prasę — stwierdza „Kurier Poranny“ —

## ROZMYŚLANIA W RYCZNICE

Wszelkie rocznice i obchody — pisał „Kurier Polski“ — skłaniają do robienia pewnych obrachunków ogólnych. Obrachunki te robi się także i w Polsce. Jedno można z owego obrachunku wynioskować, mianowicie, że:

„...Najmniejsza z prób zaistnienia polskiego stanu posiadania, polskich interesów, a przede wszystkim integralności polskiego terytorium, wywołuje musi odpowiednią reakcję.“

Sądymy, iż właśnie w nroczystym dniu urodzin kanciera Rzeszy — kiedy, być może, wygłoszone będą jakieś programowe przemówienia; w momencie, kiedy waży się w niejkiej sprawie zasadnicze decyzje Bertina; kiedy waży się może sprawa sprecyzowania pewnych niemieckich postulatów, sugestii i żądań — tę prawdę bardzo prostą i bardzo oczywistą raz jeszcze powie dzieć i przypomnieć należy:—

## BIUROKRACJA PARTYJNA

W jakim kierunku pójdzie Rzesza, czy drogą pokojowej współpracy na forum międzynarodowym, czy drogą dotychczasową, okaże najbliższa przyszłość. Jedno jest pewne — pisał „Kurier Bydgoski“ — To

„nie naród niemiecki robi w Niemczech nastroje wojenne, zwłaszcza nie naród niemiecki z zachodu i południa Niemiec. Nastroje wojenne wytwarzają nawet nie wszyscy hitlerowcy, mniej czy więcej „dobro wolni“ członkowie partii, bo to tylko na papierze jest w Niemczech tak dużo hitlerowców. Nikt się ich eższu o zdanie nie pyta, nikt im do serca nie zagląda. Cały ten wojowniczy nastroj wytwarza w Trzeciej Rzeszy t. zw. biurokracja partyjna, płatni agitatorzy partyjni, funkcjonariusze narodowo - socjalistyczni, paradykujący w mundurach „gauleiterzy“ i inni dygnitarze ruchu hitlerowskiego...“.

Chcąc za wszelką cenę podtrzymać nie dającą się uzasadnić tezę o rzekomej sprzeczności między układem polsko - niemieckim a porozumieniem polsko - angielskim, publicystyka niemiecka posłużyła się retorycznym chwytym, twierdząc, że w prasie polskiej nie wyjaśniono, jakie zobowiązania stałyby się dla Polski „zasadnicze“ na wypadek konfliktu, czy te, które wynikały z układu z Wielką Brytanią, czy też te, które są przewidziane w pakcie nieagresji z Niemcami?

Chwyt pozornie jest zręczny, ale faktycznie najzupełniej pusty, gdyż

mechanika obu układów jest właśnie tego rodzaju, iż w żadnym wypadku nie może nastąpić kolizja między zastosowaniem jednego lub drugiego. Wzajemna pomoc, wynikająca z układu polsko - angielskiego, mogłaby bowiem nastąpić dopiero wówczas, gdyby Niemcy sami zwołili się z zobowiązań, wypływających z paktu polsko - niemieckiego, dokonyując agresji bądź w stosunku do Wielkiej Brytanii, bądź do Polski...“

Oczywiste te sprawy są jasne i dla prasy niemieckiej. Jest jednak cel w tym, że publiczność niemieccy „nie chcą“ tej oczywistej prawdy zrozumieć. Odpowiedziano im jednak słowami poety: „daremnne żale, próżny trud, beznadziejne ziorzeczenia“.

## Bohaterka procesu komuny Lewicka na wolności

(jk) Dowiadujemy się, że nieślawna bohaterka głośnego procesu komuny lubelskiej, Wanda Lewicka, córka b. kuratora szkolnego lubelskiego, została na mocy aktu łaski Prezydenta Rzeczypospolitej uwolniona od odbycia reszty kary.

Jak wiadomo wyrokiem Sądu Okręgowego Lewicka została

skazana na 4 lata więzienia za działalność wywrotową. Sąd Apelacyjny zmniejszył jej karę do lat 3.

Obecnie reszta kary, wynosząca jeszcze przeszło rok więzienia, została jej darowana.

Wnieśiona w swoim czasie skarga kasacyjna została wycofana z Sądu Najwyższego.

## DZIEŃ W POLITYCE

AUDIENCJA U PREZYDENTA R. P.

Pan Prezydent R. P. przyjął p. min. przemysłu i handlu Antoniego Romana i podsekretarza stanu p. Aleksandra Bobkowskiego.

RADA NACZELNA ZZZ. Rada naczelna ZZZ została zwołana na dzień 23 bm. do Warszawy. Obrady będą zainteresowaniem kół politycznych, gdyż znajdują na nich odzwierciedlenie wydarzenia na terenie ZZZ, a mianowicie rezygnacja z prezesury b. premiera Moraczewskiego oraz następne cofnięcie tej rezygnacji.

WYSOKIE ODZNACZENIE GEN. GORECKIEGO

Prezes Federacji P. Z. O. O. gen. dr. Roman Gorecki odwiedził ambasadora Francji p. Leona Noel, który

wreczył mu gwiazdę wielkiego oficera legii honorowej, nadaną mu przez prezydenta Francji.

LIKWIDACJA MASONÓW. Minister Spraw Wewnętrznych za rządził na zasadzie dekretu o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich likwidację zrzeszenia „Schlarafia Posnania“ w Poznaniu.

P. GIERAT U PRYMASA. W Poznaniu został przyjęty przez J. E. Ks. Kardynała Hłonda na dłuższej audyencji prezes Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew“, inż. Stanisław Gierat.

ZJAZD STAROSTÓW

W Tarnopolu odbył się zjazd starostów pod przewodnictwem woj. Malickiego. Na zjeździe omówiono szereg zagadnień aktualnych o charakterze ogólnym.